
Zeszyty Karmelitańskie

Pismo poświęcone duchowości

Nr 4 (57)

październik – grudzień

2011

DROGA, ROZWÓJ, POSTĘP

POZNAŃ 2011

Wydawca:

FLOS CARMELI

Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych

Redakcja:

**Marek Jekel, Maciej Mazurek, Anna Młodak,
Grażyna Piskorz, Antoni Rachmajda OCD (red.),
Andrzej Sikorski**

Zespół:

**Krzysztof Koehler, Sergiusz Niziński OCD, Aleksandra Pethe,
Juliusz Wiewióra OCD, Karol Milewski OCD**

Z „Zeszytami” stale współpracują:

**Tomás Álvarez OCD, Wojciech Ciak OCD, Jan Galarowicz,
Ciro García OCD, Maximiliano Herráiz OCD,
Jan Malicki OCD, Jerzy Nawojowski OCD,
Piotr Nyk OCD, Szczepan Praškiewicz OCD**

Adiustacja i korekta:

Joanna Klaus-Wartacz

Imprimi potest:

Roman Hernoga OCD, prowincjał
Warszawa, dn. 02.12.2011, L. dz. 341/P/2011

Adres Redakcji:

ul. Działowa 25; 61-747 Poznań
tel.: **61/856-08-34**; fax: **61/856-09-47**
e-mail: **wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl**
www.floscarmeli.poznan.pl

Projekt okładki: **Waldemar Pluta**

Zdjęcie na okładce: **Monika Oliwa-Ciesielska**

Skład i łamanie: **Joanna Pohl**

Druk: Uni-Druk, Luboń

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.
Materiałów niezamówionych nie oddajemy.

Nakład: 700 egz.

ISSN 1230-7041

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	5
-----------------------	---

DUCHOWOŚĆ

ORIENTACJE

Aneta E. Adamczyk: Główne elementy drogi ludzkiego życia	6
ks. Dariusz Dogondke: Chrystus drogą duchowego wzrostu	12
ks. Waldemar Irek: Na czym polega postęp, rozwój u Boga	21
Katarzyna Olbrycht: O rozwoju, drodze i postępie – z perspektywy pedagoga	26
Jolanta Miluska: Za, a nawet przed postępiem	23

PRZYBLIŻENIA – OPCJE

ks. Paweł Bortkiewicz: O postępie w sposób wsteczny	39
Albert Wach OCD: „Prawda was wyzwoli”	45
Jerzy Vetulani: Nauka w ryzach kultury	49
Daniel Chowning OCD: Uzdrowienie duszy i ciała. Doktryna św. Jana od Krzyża vs współczesne techniki relaksacyjne	55
Modlitwa o życie. Z Adamem Kisielem , przewodniczącym komitetu organizacyjnego II Światowego Modlitewnego Kongresu dla Życia rozmawiają Małgorzata Bilaska i Marek Przychodzeń	62
Marysia: Gdy miłość umarła, a żyć trzeba	66

KARMEL TEREZJAŃSKI

Jesús Castellano OCD: Duchowość św. Teresy od Jezusa. Część 5. Doświadczenie tajemnicy Boga	70
Daniel de Pablo Maroto: Wprowadzenie do <i>Drogi doskonałości</i> św. Teresy od Jezusa. Część 4. <i>Droga doskonałości</i> jako podręcznik historii duchowości	80
Czytanie <i>Drogi doskonałości</i> Część 9-10. Modlitwa skupienia	94

MISTYKA

- Michał Gołubiewski OP:** Pośmiertne przygody pustelnika. Św. Mikołaj z Flüe 99
- Gabriel Castro Martínez OCD:** Symbole i język w mistyce chrześcijańskiej.
Część 4. Symbolika mistyczna. Protagonści 105

POLECANE – POLECANI

- Rolex:** Dwudziestolecie 1989-2010
Część 4. Dziś i jutro 110
- Andrzej Szpulak:** Drugi PRL, drugi obieg 118
- Gabriel Maciejewski:** Czy literatura awangardowa jest polityczna? . . . 124

Od Redakcji

„Kategoria postępu stała się w czasach nowożytnych bodaj czy nie głównym przedmiotem wiary. Nadto, w czasach kryzysu różnych przedmiotów wiary, ta kategoria pozostaje wciąż na ołtarzu przekonań i kultu” (ks. P. Bortkiewicz)

Szwindel: Anatomia Kryzysu / Inside Job (2010) PL;
<http://www.youtube.com/watch?v=HEZL9iZf1ho>

„Postęp” i „rozwój” to kluczowe dziś pojęcia: „zatroszcz się o swój rozwój”, „idź z postępem”, „bądźmy nowocześni”... Wszechobecność postępu i rozwoju jest oczywista. Skąd zatem kryzys, który istnieje na świecie i dotyka każdej dziedziny ludzkiej egzystencji (por. poprzedni numer „Zeszytów Karmelitańskich”), skoro żyjemy w tak bardzo „postępowym” XXI wieku?

Czy dlatego, że rozwój człowieka mierzony tylko umiejętnościami obsługi komputera, znajomością języków obcych, uprawianiem sportu, radzeniem sobie w grupie rówieśniczej, etc., okazuje się niewystarczający? I stąd „triada Frankla”: depresja – agresja – uzależnienie, których źródłem nie są zaburzenia psychofizyczne, lecz poczucie braku sensu (K. Olbrycht). A może dlatego, że postęp cywilizacyjny, który w wielu dziedzinach nastąpił, służy nielicznym krajom i równie nielicznej grupie osób? Lub może stąd, że postęp i rozwój istnieją jedynie w przestrzeni horyzontalnej, w której liczą się pomyślność, szczęście i zdrowie człowieka ograniczone tylko do tego świata i tego życia, które uznano za jedynie ważne dla człowieka...?

Zapomniał człowiek o sensie swojej egzystencji, o tym, że życie jest tylko drogą. Odrzucenie Ewangelii, uczynienie człowieka „miarą wszechrzeczy” przez przyjęcie wartości oderwanych od boskiego źródła (które później zaczęto nazywać „humanistycznymi”: pierwszy wielki „postęp”, rewolucja francuska – rządy oświeconego umysłu, który miał zastąpić Boga), przyniosło nam różnej „maści” postępy: czerwony, brunatny, a obecnie „wielokolorowy”...

Bez wątplenia znajdujemy się dziś w momencie przełomowym i trudnym dla naszych dziejów. Droga, którą jest Jezus („Ja jestem drogą, prawdą i życiem”), którą przeszedł On sam od Betlejem po Golgotę, i w której nam nieustannie towarzyszy – jest jednak wciąż dla nas otwarta i dostępna. Jest trudna – owszem, ale idąc nią wiemy, Z KIM IDZIEMY, DOKĄD i PO CO ŻYJEMY!

Aneta E. Adamczyk

Główne elementy drogi ludzkiego życia

W życiu określanym za pomocą słowa „droga” człowiek jest wędrowcem w czasie i przestrzeni, które poprzez swoje wybory i swoje czyny wypełnia dobrem lub złem. Jest tym, kto nie tworzy swej drogi samotnie, lecz współtworzy ją wraz z drugim człowiekiem i z Bogiem. Główną nadzieją każdego wędrowca jest nadzieja na szczęśliwe dotarcie do celu podróży. Główną nadzieją każdego człowieka jest nadzieja na ocalenie, które przybierze postać zbawienia i wprowadzi w przestrzeń, gdzie nie będzie już zagrożenia złem, lecz tylko dobro.

W rozważaniach dotyczących ludzkiego życia niezwykle często występuje słowo „droga”. Słowo to opisuje życie poprzez porównanie go do znanego elementu otaczającego nas świata i w pewnym sensie jest też jego obrazowym przedstawieniem. Droga biegnąca przez pełną kwiatków łąkę odzwierciedla życie łatwe i przyjemne, prowadząca przez pozbawiony roślinności kamienisty teren obrazuje życie pełne trudności. Ludzkie życie, tak jak droga, może być pełne pułapek, zakrętów, upadków i wzniesień, tak jak ona bogate w wydarzenia dobre i złe, które przyczynią się do rozwoju lub upadku człowieka.

Czas i przestrzeń

Droga ludzkiego życia ma swój początek, swój bieg i kres. Początkiem jest chwila narodzin, końcem moment śmierci, bieg to czas, jaki trwa pomiędzy tymi dwoma granicznymi punktami. Wszystkie te trzy elementy są umiejscowione w czasie i w przestrzeni, czas określa życie za pomocą słowa: „kiedy”, przestrzeń za pomocą słowa: „gdzie”. Czas mówi o chwili, w której życie się rozpoczyna, wskazuje niezliczone momenty, jakie składają się na jego całość, a także ten jeden szczególny, który oznacza jego kres. Przestrzeń

ukazuje fragment świata, gdzie życie ma swój początek, obejmuje wszystkie miejsca, w których ono wzrasta i to jedno szczególne, w którym dobiega końca.

Człowiek nie ma wpływu na czasowo-przestrzenny początek swego życia, może natomiast kształtować jego przebieg w ramach możliwości, które zaistnieją. Początek drogi ludzkiego życia w znacznym stopniu wpływa na przestrzeń, w której będzie ona biegła: inna jest droga życia człowieka urodzonego w bogatym i rozwiniętym technologicznie kraju europejskim, a inna tego, kto urodził się w ubogim państwie Afryki. Inna tego, kto przyszedł na świat w czasach pokoju i dobrobytu, a inna tego, kto urodził się w okresie wojny i głodu.

Początek drogi znajduje się w czasie i w przestrzeni, które w pewien sposób proponują to, co może stać się treścią życia. Istotne jest, aby podkreślić, że słowo „proponują” nie oznacza „determinują”, i dlatego też przebieg ludzkiego życia nie może być określony w chwili jego początku. Nie ulega wątpliwości, że dobra czasoprzestrzeń sprzyja wszelkiemu rozwojowi i że życie urodzonego w niej człowieka jest pozbawione wielu problemów i w wielu aspektach znacznie łatwiejsze niż tego, kto urodził się w czasoprzestrzeni naznaczonej różnego rodzaju trudnościami. Należy jednak podkreślić, że pomimo owych trudności nie można uznać, że człowiek ten będzie pozbawiony szans na rozwój i osiągnięcie szczęścia.

Trudna droga życia jest bogata w doświadczenia dotyczące egzystencjalnej głębi człowieka i jako taka stwarza wiele okazji do poznania dobrych i złych oraz słabych i mocnych aspektów własnego charakteru, do ukształtowania w sobie silnej woli, która nie gaśnie w obliczu pierwszych pojawiających się problemów, lecz przeciwnie: rośnie i mobilizuje się, by je pokonać. Trudne sytuacje sprawiają, że człowiek może poznać siebie zarówno w doświadczeniu dobra, jak i zła: w chwilach, gdy za sprawą drugiego człowieka doznaje dobra lub zła i w tych, gdy sam staje przed wyborem i uczynieniem jednego z nich. Sytuacje te pozwalają zrozumieć, że jeden popełniony błąd nie przekreśla całego życia, że dopóki ono trwa można rozpoznać ów błąd, wyciągnąć z niego wnioski i dołożyć wszelkich starań, aby nie powtórzyć go już nigdy więcej. Dają one człowiekowi szansę, aby uświadomił sobie, że niepowodzenie nie oznacza życiowej przegranej, lecz tylko upadek, po którym można się podnieść.

Historia wskazuje nam wielu ludzi, którzy – w początku lub na pewnym etapie swojego życia – znaleźli się w miejscu i czasie naznaczonych trudem, ubóstwem oraz złem i którzy pomimo to zdołali pokonać wszelkie trudności i wypełnić swe życie szczęściem oraz dobrem. Mówi nam o ludziach, którzy idąc drogą swego życia popełnili błędy, wybrali i uczynili zło, i którzy pomimo to potrafili odmienić swój sposób bycia w świecie i zbudować w sobie mądrość oraz wewnętrzną siłę, które są niezbędne do wyboru i czynienia dobra. Ani czas i przestrzeń, ani żaden dokonany czyn nie determinują biegu drogi ludzkiego życia, człowiek może pokonać przeszkody, rozpoznać błędy i skierować się w stronę dobra.

Świadomość czasu i przestrzeni uczy człowieka, że nie może znajdować się w tym samym czasie w kilku miejscach równocześnie, że musi wybrać tylko jedno, w którym obecność i działanie są dla niego w danym momencie najważniejsze. Czas płynie w sposób nieodwracalny i dlatego każda z przeżywanych chwil jest jedyna i niepowtarzalna, każdą z nich człowiek powinien przeżyć najlepiej jak potrafi, ponieważ żadna nie zatrzyma się, aby pozwolić mu na dokonanie najmniejszej nawet poprawki. Szansa, której dziś nie podejmie, nie powróci w przyszłości, dzień, którego nie zdoła owocnie zagospodarować, zostanie na zawsze zmarnowany, zło, jakie dziś wyrządzi, nie będzie mogło zostać „wymazane”. Przemijalność i nieodwracalność czasu uczą nie tylko doceniania każdej z chwil, lecz też odpowiedzialności za dokonywane w niej czyny. Człowiek nie wie, kiedy jego droga dobiegnie końca i dlatego zawsze powinien postępować tak, aby jego ostatni czyn – kiedykolwiek on nastąpi – był dobry.

Wybór

Człowiek jest istotą, która żyje w odniesieniu do dobra i zła, która tworzy drogę swojego życia czyniąc dobro lub zło. Poprzez dokonywane przez niego wybory i podejmowane czyny w świecie urzeczywistnia się dobro lub pojawia się w nim zło. Poprzez te wybory i czyny on sam staje się tym, kto wnosi w świat dobro lub tym, kto wnosi w niego zło. Każdorazowy wybór opiera się na poznaniu i wolności, poprzez które człowiek nieustannie określa własne miejsce wobec dobra i zła. Wybór dobra w każdej sytuacji jest czynem pozytywnym, który zbliża człowieka do źródła owego dobra. Wybór zła jest zawsze czynem negatywnym, jaki przybliża człowieka do źródła zła i grozi mu, iż droga jego życia dobiegnie końca w przestrzeni pozbawionej litości, współczucia, miłości, zrozumienia, przebaczenia, nadziei i ocalenia.

Człowiek może wybrać zło na skutek błędu popełnionego w ocenie przeżywanej sytuacji, błędu, który sprawi, iż uzna zło za dobro: ktoś podpisuje umowę prawną w przekonaniu, że wynikną z niej pozytywne efekty, z czasem jednak okazuje się, że przynosi ona tylko to, co negatywne. Błąd w poznaniu może zaistnieć nie tylko za sprawą tego, kto poznaje i wybiera, lecz także za sprawą rozlicznych działań drugiego człowieka, wśród których możemy wymienić między innymi: oszustwo, kłamstwo czy też zatajenie informacji.

Wybór zła może wyrastać nie tylko z błędu popełnianego w poznaniu przedmiotu, którego dotyczy ów wybór, lecz także z błędu, jaki może zaistnieć w poznaniu świata wartości. Człowiek, który popełnił tego rodzaju błąd, przejawia relatywizm w ocenie wartości, staje się tym, kto myśli: „gdy ja kradnę, to nie jest złe, gdy mnie okradają, to jest złe”, lub też: „gdy ja zdradzam, to nie jest złe, gdy mnie zdradzają, to jest złe”. Relatywizm odnoszący się do wartości odbiera czynom ich prawdziwą wartość i nadaje ją im w zależności od indywidualnych korzyści człowieka.

Wybór zła może wynikać także z błędnego przekonania, które mówi, że istnieją sytuacje, w jakich można uczynić zło, jeśli jest ono środkiem do

osiągnięcia czegoś, co jest postrzegane jako dobro. Człowiek postępujący wedle tej opinii wie, że kradzież jest złem, lecz pomimo to kradnie, ponieważ uważa, iż owa kradzież jest środkiem do dobrego celu, jakim jest zakup jedzenia czy też poprawa sytuacji finansowej. Wie, że zabójstwo jest złem, lecz zabija, ponieważ znajduje usprawiedliwienie dla swego czynu w celu, do jakiego dąży: w dokonaniu zemsty lub wejściu w posiadanie dóbr materialnych należących do drugiego.

Niezależnie od powodów, wybór zła jest zawsze wyborem, który w ostateczności działa przeciw człowiekowi i który nigdy nie prowadzi do dobra. Zagrożenie złem sprawia, że przestrzeń świata, w którym biegnie zbudowana z nieustannych wyborów droga ludzkiego życia, jest przestrzenią trudną i wymagającą od człowieka nie tylko niezwykłej wrażliwości na właściwe rozpoznanie dobra i zła, ale też mądrości, a czasem i sił niezbędnych do wyboru pierwszego z nich.

Drugi człowiek

Droga życia każdego człowieka, prócz aspektów czasowego i przestrzennego, posiada także aspekt osobowy mówiący między innymi o tym, że początek owej drogi zawiera w sobie ślady dróg życia ludzi, którzy są jego przodkami. Człowiek przychodzi na świat jako czyjeś dziecko, czyjś wnuk, prawnuk itd., przychodzi w miejscu przynależącym do przestrzeni drogi najbliższych mu dwojga osób, które są jego matką i ojcem. Te dwie szczególne osoby tworzą wokół człowieka nie tylko przestrzeń stanowiącą część widzialnego i dającego się zmierzyć ziemskiego świata, lecz także przestrzeń zbudowaną z emocji, uczuć i wartości. W ten sposób ofiarują mu wyjątkowe dziedzictwo, które będzie niósł w sobie przez całą drogę swego życia. Emocje, uczucia i wartości, z jakich jest ono zbudowane, mogą być pozytywne i formować wokół człowieka przestrzeń gościnną, lub też negatywne i otaczać go przestrzenią nieprzychylną. Dziedzictwo to może być darem, który w przyszłości pomoże pokonywać wszelkie trudności i budować wiarę w siebie lub też ciężarem, który nieustannie będzie przypominał o odrzuceniu i samotności.

Dziedzictwo, które przybiera postać daru, jest źródłem siły wyrastającej z miłości, jaka najpierw zaistniała pomiędzy tymi, którym człowiek zawdzięcza swe życie, a później pomiędzy nimi a nim samym. Dzięki niemu człowiek czuje się akceptowany, wspierany, szanowany, czuje się otoczony miłością, troską i życzliwością. W przychylniej i dobrej przestrzeni człowiek uczy się pełnych wartości relacji z drugim, w niej i dzięki niej akceptuje samego siebie i dąży do osiągnięcia szczęścia.

Dziedzictwo, które staje się ciężarem, niesie w sobie ślad tragedii, jaka wydarzyła się w sferze uczuć. Tragedia ta mogła przybrać postać odrzucenia, zdrady lub poniżenia, jakie dokonuje się poprzez odebranie człowiekowi jego osobowej godności i wartości. Przyczyn może być wiele, człowiek może ranić drugiego odmawiając mu swej obecności, lub też ofiarując mu obecność, która

jest źródłem cierpienia i zła. Każda tragedia, jaka dotyka ludzkiego serca, nie tylko zadaje mu ból, ale też pozostawia w nim ślad, który wpływa na całe dalsze życie zranionego człowieka.

Ten, kto czuje się zdradzony lub odrzucony, może żywić nieufność w stosunku do drugiego człowieka i doświadczać trudności w relacjach z nim. Ten, kto niesie w sobie poczucie pustki i samotności, może podjąć próbę wypełnienia go przedmiotami o wartości materialnej lub doznaniem, jakich doświadcza za pomocą swego ciała. Wszelkie tego rodzaju próby są skazane na niepowodzenie, ponieważ to, co przynależy do sfery materii i ciała jest nietrwałe i ulotne, i jako takie nie może zapełnić pustki, która istnieje w sferze uczuć, może ją tylko na pewien czas zasłonić i zagłuszyć.

Osobowy aspekt drogi ludzkiego życia odnosi się nie tylko do osób, z którymi łączy więź krwi, lecz także do tych, których człowiek spotyka w trakcie całego swego życia. Spotkania te mogą być niewiele znaczącymi punktami w czasie i przestrzeni, które odchodzą w niepamięć, gdy tylko zniknie z pola widzenia postać spotkanej osoby lub też wydarzeniami, które zapoczątkowują trwałe relacje międzyludzkie, takie jak przyjaźń czy miłość. Mogą być sytuacjami owocującymi dobrem otrzymanym od drugiego lub dla niego uczynionym i mogą być sytuacjami przynoszącymi zło, które człowiek zadaje drugiemu lub którego od niego doświadcza.

Człowiek nie wie, kiedy nastanie koniec jego życia, nie wie, kiedy nastanie koniec drogi życia drugiego, nie wie, które spotkanie stanie się tym ostatnim. Dlatego też nie powinien odkładać na przyszłość – nawet jeśli oznacza ona tylko „jutro” – żadnego dobrego słowa lub czynu, które może ofiarować drugiemu. Każdy dzień może być ostatnią okazją nie tylko ku temu, aby uczynić dobro, lecz też ku temu, aby wyrazić żal i przeprosić za wyrządzone zło.

Człowiek wzrasta i dojrzewa w budowanych w sposób wolny relacjach międzyludzkich, w nich uczy się samego siebie, pokonuje swoje słabości i akceptuje swoje granice. Wolność jest elementem niezwykle ważnym, ponieważ wszelkie prawdziwe międzyludzkie relacje rodzą się w sposób wolny. Człowieka można zmusić do obecności w jakimś miejscu, nie można go jednak zmusić ani do przyjaźni, ani do miłości. Dzięki wolności człowiek jest twórcą własnej drogi życia, bez niej stałby się tylko marionetką wykonującą narzucone mu działania.

Bóg

Na drodze ludzkiego życia może być obecny nie tylko drugi człowiek, lecz także Bóg. Obecność drugiego może wynikać z wolnego wyboru lub być efektem sytuacji od człowieka zupełnie niezależnych. Obecność Boga jest zawsze owocem wolnego wyboru, Bóg nie zmusza człowieka, aby wybrał go na towarzysza swej wędrówki, on tylko proponuje i czeka.

Wybór Boga otwiera przed człowiekiem duchowy wymiar istnienia, zmienia postrzeganie czasu, przestrzeni i drugiej osoby. Sprawia, że droga,

którą idzie, staje się tylko etapem, tylko fragmentem, że śmierć nie oznacza już końca, lecz tylko przejście do innego wymiaru, gdzie droga będzie nadal trwać. Sprawia, że czas i przestrzeń są czymś więcej niż tylko elementami, które bada świat nauki. Świat człowieka, który wybrał Boga na towarzysza swej drogi, staje się ziemią darowaną i cenną, miejscem, gdzie kiedyś ten właśnie Bóg pojawił się w ludzkiej postaci i szedł swą drogą, tak jak dziś czyni to on sam.

Bóg jest tym, który nigdy nie zdradza i nie odrzuca, jest źródłem siły i nadziei, jakie pomagają człowiekowi pokonać wszelkie trudności i sprawiają, że potrafi podnieść się po największym nawet upadku. Jest ostoją człowieka. Ten, kto wybrał go na towarzysza swej drogi, nigdy nie zazna samotności.

Obecność Boga wnoszą w ludzkie życie nie tylko ocalenie przed upadkiem w nicość i samotność, lecz także zobowiązania. Ten, kto wierzy, powinien uczynić zasadą swojego życia dobro, powinien wybrać je jako treść swych czynów i myśli. Powinien postępować tak, aby zarówno czas, jak i świat, w którym żyje były wolne od wojen, zbrodni, cierpienia i głodu. Powinien dbać o świat, który go otacza tak, aby nie zginął on wraz z nim samym, lecz trwał także i dla przyszłych pokoleń. W relacjach z drugim człowiekiem powinien realizować najważniejsze z przykazań – przykazanie miłości.

W życiu określanym za pomocą słowa „droga” człowiek jest wędrowcem w czasie i przestrzeni, które poprzez swoje wybory i swoje czyny wypełnia dobrem lub złem. Jest tym, kto nie tworzy swej drogi samotnie, lecz współtworzy ją wraz z drugim człowiekiem i z Bogiem. Główną nadzieją każdego wędrowca jest nadzieja na szczęśliwe dotarcie do celu podróży. Główną nadzieją każdego człowieka jest nadzieja na ocalenie, które przybierze postać zbawienia i wprowadzi w przestrzeń, gdzie nie będzie już zagrożenia złem, lecz tylko dobro.